

Dariusz Prucnal

Wykaz płatników podymnego w Lublinie z 1629 r.

Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego 2, 36-48

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dariusz Prucnal

(Instytut Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II)

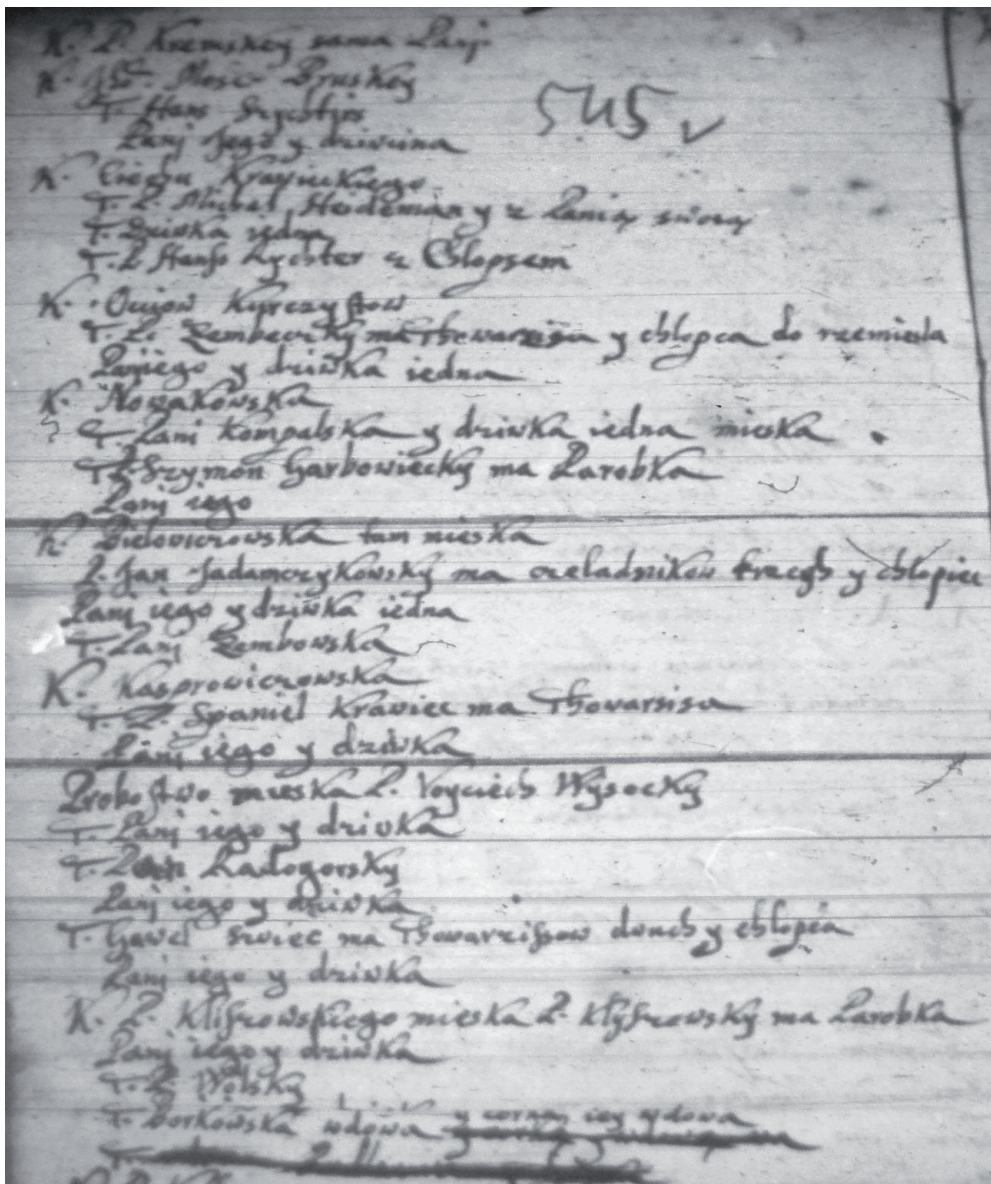
Wykaz płatników podymnego w Lublinie z 1629 r.

Podymne uchwalone przez sejm styczniowo-lutowy w 1629 r. choć finansowo „unieszczęśliwiło” współczesnych, to jednak wyegzekwowanie tego podatku spowodowało, że miejskie księgi finansowe po raz pierwszy podają nie tylko personaliá płatnika (właściciela czy użytkownika nieruchomości), ale również odnotowują wszystkich dorosłych członków gospodarstw domowych¹. Wykaz pomija nieletnich, notuje jednak służbę.

W księdze finansowej miasta Lublina zachowały się dwa wykazy – przy czym oba tylko w niewielkiej części się pokrywają, choć i w tym fragmencie nie są ze sobą całkowicie zgodne (np. pomijają niemal wszystkie żony i pewną część służby)². Zachowane wykazy są zapewne pierwotnym spisem płatników oraz wykazem faktycznie uzyskanych wpłat.

1 „Volumina Legum”, t. 3, Petersburg 1859, s. 290-291; .A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587-1648. Projekty-ustawy-realizacja*, Warszawa 2006, s. 153.

2 Analizujemy zapisy pierwszego wykazu umieszczonego w lubelskiej miejskiej księdze rachunkowej (Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi miasta Lublina, księga 271) obejmującego płatników (karty 542-548); od fragmentu kolejnego (notującego płatników i wpłacone kwoty) oddzielają go puste karty 548v-551v. Początek drugiego wykazu, tj. karta 552-552v odpowiada karcie 545v, ale pozostałe karty 553-553v nie odpowiadają kartom analizowanego wykazu płatników.



Fragment pierwotnego spisu płatników podymnego w Lublinie z 1629 r. (Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi miasta Lublina, księga 271, Regestrum perceptorum ex omnibus proventibus civitati Lublinensi undiquaque provenientibus, k. 545v, cz. 1; dutka).

Prochowo miasto l. Wojciech Wysocki
 T. Janiego y driska
 T. Janiego Radogorski
 Janiego y driska
 T. Janiego Swiec na Thawarziow dach y obloca
 Janiego y driska
 K. K. Klybrowskiego miasto l. Klybrowski na Larebka
 Janiego y driska
 T. K. Klybrowski
 T. Borkowska wdowa y ~~coronny iego y dowo~~
~~T. K. Klybrowski~~
 K. K. Klybrowski
 T. K. Klybrowski y Larebka na Bieladnicka y obloca do winia
 Driska y driska
 T. K. Klybrowski
 Janiego y Larebka obloca y driska druga na postugi
 K. K. Szlachetki pieszka Janiego y driska z driska
 T. K. Szlachetki
 Janiego
 K. Szlachetki miasto l. Klybrowski
 Janiego y driska y driska
 T. K. Szlachetki malars na Bieladnicka y obloca
 Janiego y driska y driska
 T. K. Szlachetki
 Janiego y driska
 T. K. Szlachetki
 Janiego y driska
 K. Szlachetki miasto l. Klybrowski na Larebka
 Janiego y driska
 T. K. Szlachetki
 Janiego y driska
 K. Szlachetki miasto l. Klybrowski na Larebka y driska
 T. K. Szlachetki
 Janiego y driska
 T. K. Szlachetki
 Janiego y driska

APL, KmL, ks. 271, k. 545v, cz. 2.

Tabela 1. Właściciele i użytkownicy nieruchomości.

	Liczba nieruchomości	Właściciel / Użytkownik		
		Mężczyzna	Kobieta	Kościół
liczba domów i kamienic (wg „właścicieli”)	116	77	25	14 ^a
		66,4 %	21,5 %	12,1 %
liczba domów i kamienic (wg pierwszych użytkowników)	115	90 ^b	25	-
		78,3 %	21,7 %	-

^a – jedna z nich była pusta (nie zamieszкана)

^b – z 13 użytkowanymi nieruchomościami „kościelnymi”

Wykaz płatników notuje 116 kamienic, spośród których 14 (12,1%) należało do instytucji kościelnych (z tego 4 do bractw), przy czym jedna z nieruchomości brackich określona została jako „pusta”.

Na podstawie nazwy można wnioskować, że najwięcej kamienic posiadali dominikanie (4)³ i jezuita (2), zaś z innych zakonów w nazewnictwie kamienic spotykamy jeszcze karmelitanki (1). Ponadto „z nazwy” dwie należały do kolegiaty lubelskiej (pierwszą było probostwo, druga nosiła nazwę księży kursistów), a jedną nazwano świętoduską, sugerując „własność” szpitalnego kompleksu świętoduskiego (1)⁴. Kamienice nosiły nazwy właścicielskie – Bractwa Miłosierdzia (2) i Bractwa Ducha Świętego (zapewne tak określano kamienicę kompleksu szpitalnego Świętego Ducha)⁵. Ponadto nazwy sugerują, że po jednej kamienicy należało do dwóch duchowych (m.in. oficjała lubelskiego)⁶.

Analizując wykaz według płatników (niekoniecznie będących właścicielami nieruchomości zabudowanych) dominowali mężczyźni (77) nad kobietami (25), zaś proporcje (75,5% – 24,5%) zwiększa jeszcze fakt, że wyłącznie mężczyźni (13) figurują jako główni użytkownicy wszystkich zamieszkanymi kamienic instytucji kościelnych (90 mężczyzn / 78,3% / 25 kobiet / 21,7% /)⁷.

3 W tym jedna nazywa się dominikańska (*Falkowska*).

4 *Lustracja województwa lubelskiego z 1661 roku*, wyd. H. Oprawko, K. Szuster, Warszawa 1962, s. 121-122 wymienia w mieście obok probostwa farnego i kursistów także 3 kamienice księży farnych, 8 kamienic i dom dominikanów, 3 kamienice jezuitów, po jednej kamienicy karmelitanek, benedyktynek (ksieni sandomierskiej), szpitala świętoduskiego. Ponadto jedna kamienica była współwłasnością jezuitów i franciszkanów.

5 Przy żadnym z lubelskich kościołów nie istniało bractwo Świętego Ducha (zob. J. Flaga, *Bractwa religijne w archidiecezji lubelskiej do końca XVIII wieku*, ABMK 42:1982, s. 310-316; *Lustracja województwa lubelskiego z 1661 roku*, s. 121-122 wymienia w mieście 4 kamienice Bractwa Miłosierdzia).

6 *Lustracja województwa lubelskiego z 1661 roku*,..., s. 121-122 wymienia w mieście dwie kamienice księdza Rejnińskiego (kanonika sandomierskiego) i kamienicę oficjała lubelskiego.

7 Rozstrzygnięcie statusu osób zamieszkujących budynki ze względu na nagminne rozbieżności między zwyczajową terminologią określającą nieruchomość (nazwą nieruchomości) a faktycznym stanem prawnym dotyczącym własności nieruchomości, jest trudne. Przy analizie wykazu płatników obliczenia przeprowadzamy

Tabela 2. Liczba gospodarstw domowych w budynkach zamieszkałych.

	Liczba gospodarstw								
	1	2	3	4	5	6	7	8	
liczba zamieszkałych budynków	39	27	20	14	5	4	5	1	115
liczba gospodarstw w budynku	33,9%	23,5%	17,4%	12,2%	4,3%	3,5%	4,3%	0,9%	100%
	39	54	60	56	25	24	35	8	301
	13,0%	17,9%	19,9%	18,6%	8,3%	8,0%	11,6%	2,7%	100%

Mimo pewnych trudności z określeniem liczby poszczególnych gospodarstw domowych (301), łatwo daje się zauważyć znaczne różnice w sytuacji poszczególnych gospodarstw (zob. Tabela 2). Wyniki zaciemnia z jednej strony zależność liczby gospodarstw domowych w poszczególnych budynkach od wielkości budynku (określanego kamienicą lub rzadko domem /7/), z drugiej strony znaczący wpływ na wyniki ma wielkość poszczególnych gospodarstw domowych. Dlatego 39 gospodarstw domowych (33,9%) zajmujących jeden budynek mogło należeć do najbogatszych rajców (duże gospodarstwo zajmujące dużą kamienicę), jak też gospodarstwami przeciętnych mieszczan zajmujących małą kamienicę albo wręcz do rodziny użytkownika budynku miejskiego, np. łaźni miejskiej (Wojciech Łaziebnik z żoną i dziewczką) czy jakiegoś domku, np. przy bramie. Gdyby poprzestać na wynikach dotyczących liczby gospodarstw przypadających na budynek, sytuacja wyglądałaby bardzo dobrze, bowiem ponad połowę (57,4%) zamieszkałych budynków mieszkalnych w mieście zajmowałoby samodzielnie jedno gospodarstwo domowe (33,9%), bądź wspólnie dwa gospodarstwa (23,5%). Z drugiej strony 10 nieruchomości (8,7%) zamieszkiwanych było przez 6-8 rodzin.

Mniej optymistyczny obraz ujawnia udział gospodarstw domowych zajmujących samodzielnie lub wspólnie jeden budynek w ogólnej liczbie gospodarstw domowych. Proporcje ulegają zdecydowanej zmianie, bowiem gospodarstwa zajmujące budynek samodzielnie (13%) lub wspólnie z innym gospodarstwem (17,9%) stanowią niecałą jedną trzecią (30,9%) ogółu, podczas gdy najwięcej z nich (19,9%)

w oparciu o fakt zamieszkiwania (odnotowania płatników) w konkretnej nieruchomości, przy czym za najważniejszego uznajemy płatnika wymienionego na pierwszym miejscu. W przypadku kobiet liczba płatniczek (15) przeważnie pokrywa się z wyraźnie „żeńskim” nazewnictwem kamienicy (20). Tak więc pozostałe 5 tak nazwanych kamienic ma męskich płatników, zaś 10 kobiet jest głównym płatnikiem w kamienicach, z których część nosi nazwy zakończone na -ska (np. *Wieczorkowiczowska*, *Nowakowska*, *Skinderowska*) czy -cka (np. *Pasamonicka*). Mężczyzna był głównym płatnikiem z kamienicy oficjała, ale kobieta z kamienicy księdza Siostrzaskiego (Siostrzeńskiego?).

zajmuje budynek z dwoma innymi gospodarstwami (60 gospodarstw w 20 budynkach). Mimo, że na nieruchomość przypada średnio 2,6 gospodarstwa, to najczęściej budynki zajmują wspólnie trzy (60), cztery (56) lub dwa (54) gospodarstwa. W tym przypadku znacząco - do niemal $\frac{1}{4}$ (22,3%) - rośnie udział gospodarstw domowych ścieśnionych po 6-8 w każdym z 10 najbardziej zaludnionych budynków.

Powyższe spostrzeżenia i tak obarczone są błędem wynikającym ze świadomego zatajania informacji. W wykazie przy kamienicy Klimuntowicza informuje się, że zatajono liczbę Ormian użytkujących *sklepy* (zapewne piwnice), ale czy był to faktycznie jedyny przypadek czy tylko jedyny odnotowany? W przedstawionych wyżej obliczeniach uwzględniliśmy jednak jako (minimum) jedno gospodarstwo wszystkich każdorazowo odnotowanych mieszkańców (także owych zatajonych Ormian), choćby byli oni zwolnieni z płacenia podatku. Doliczyliśmy się więc 8 gospodarstw, bowiem wykaz wspomina o 5 budynkach z Żydami jako lokatorami i jednym, w której mieszkali Gdańszczanie i Żydzi. O ile liczba tych dodatkowych gospodarstw domowych zmniejsza w jakimś stopniu błąd przedstawionych wyżej obliczeń, o tyle brak informacji o liczbie tych dodatkowych osób mogłby mieć wpływ na pozostałe wyniki (dlatego wyłączamy je z obliczeń i analizujemy tylko opisane 292 gospodarstwa domowe). Wykaz informuje tylko, że owi obcy mieszkali w budynkach o większej liczbie użytkowników. Gdańszczanie i Żydzi zostali wymienieni obok pięciu gospodarstw domowych, zaś Żydów wymieniono pięciokrotnie na końcu w kamienicach o 2, 4, 5 (2 przypadki) i 6 gospodarstwach. Także „zatajeni” Ormianie wspomniani zostali po 3 gospodarstwach.

Inaczej przedstawia się liczba i gęstość zaludnienia poszczególnych budynków, gdy zestawia się liczbę gospodarzy oraz liczbę gospodarzy i służby przypadającej na każdy z budynków.

Biorąc pod uwagę gospodarzy sytuacja nie odbiega zbytnio od przeanalizowanego rozkładu gospodarstw domowych w budynkach zamieszkałych (Tabela 2). Tabela 3 uwidacznia znikomy udział budynków zamieszkałych przez jednego gospodarza, zdecydowanie uwypukla miejski standard oznaczający budynek miejski jako budynek stricte rodzinny nuklearnej lub dwupokoleniowej, ewentualnie dwóch rodzin (dominacja budynków zamieszkałych przez 2-7 właścicieli). Zestawienie jaskrawiej uwidacznia znaczne zagęszczenie nie tyle gospodarstw ile gospodarzy mieszkających w dużej liczbie tzn. 8-14 gospodarzy na budynek. W 15 budynkach mieszkało 155 gospodarzy, tj. niemal $\frac{1}{3}$ gospodarzy (30,8%) mieszkało w najbardziej zaludnionych 13,1% budynków.

Odnotowane 292 gospodarstwa mieszczan (obejmujące 504 osoby) „korzystały” z 523 osób służby, wśród której było nieco więcej (52,2%) kobiet (273) niż mężczyzn (250), dlatego uwzględniając również służbę należy zwrócić uwagę, że rozpiętość liczby osób (gospodarzy i służby) zamieszkujących budynki jest ogromna i wynosi od 1 do 26 osób.

Takie zróżnicowanie stawia raczej więcej pytań niż udziela odpowiedzi (Wykres 1). Z jednej strony najbardziej zaludnione były kamienice z dużą liczbą rodzin, a więc dużą liczbą gospodarzy i służby. Pięć gospodarstw z 10 gospodarzami i 16 służby stanowiło najliczniejszą grupę 26 osób zamieszkujących jeden budynek,

ale tu średnio na gospodarstwo przypadało ponad 5 (dokładnie 5,2) osób. W czołówce znajdują się też budynki zamieszkałe przez 3 gospodarstwa (6 gospodarzy) posiadające 12 osób służby (łącznie 18 osób) lub 2 gospodarstwa (4 gospodarzy) z aż 13 osobami służby (17 osób). Podobne zagęszczenie (20 osób) odnotowujemy w przypadku 7 gospodarstw (15 gospodarzy) i tylko 6 osób służby. Warto odnotować, że wymienione w wykazie domy (7) zamieszkiwało od jednego do ośmiu gospodarstw, zaś liczba gospodarzy mieściła się w przedziale 1-10 a mieszkańców 1-11, przy czym maksymalne granice w tej grupie są wynikiem zajmowania przez 8 gospodarstw (10 gospodarzy i dziewczki) domu Strzeleckiego.

Tabela 3. Liczba gospodarzy w budynkach zamieszkałych.

	Liczba gospodarzy w budynku														Ogółem
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	
według liczby budynków	8	28	21	18 ^A	9 ^{AC}	7	9 ^A	1 ^A	3	6 ^{AAB}	3	0	1	1	115
% budynków	7,0	24,3	18,3	15,7	7,8	6,1	7,8	0,9	2,6	5,2	2,6	0,0	0,9	0,9	100
według liczby gospodarzy	8	56	63	72	45	42	63	8	27	60	33	0	13	14	504
% łącznej liczby gospodarzy	1,6	11,1	12,5	14,3	8,9	8,3	12,5	1,6	5,4	11,9	6,5	0,0	2,6	2,8	100

^A – nie uwzględnieni mieszkający tam Żydzi (każda litera oznacza jedną wzmiankę)

^B – nie uwzględnieni mieszkający tam Gdańszczanie

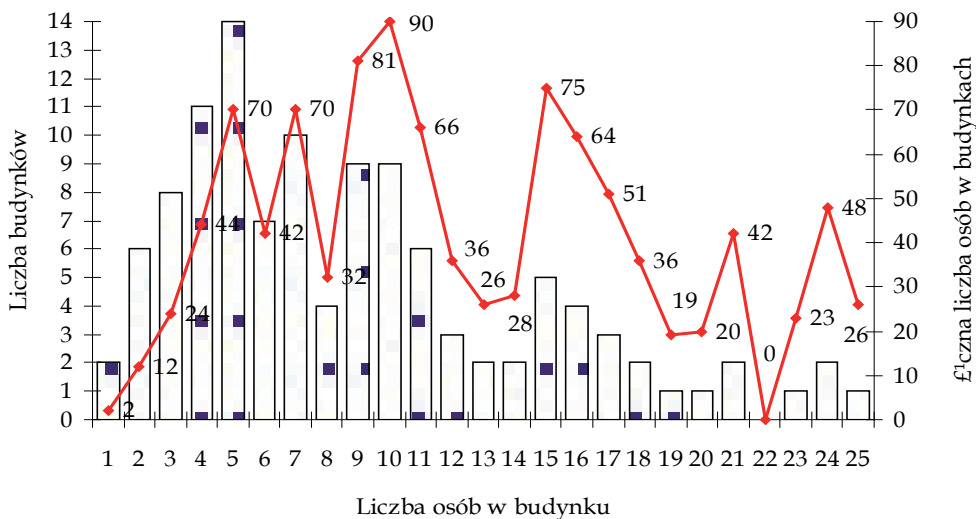
^C – nie uwzględnieni mieszkający tam Ormianie

Wykaz notuje szczegółowo także lubelskie, ale nie-polskie gospodarstwa domowe: 6 szkockich, 5 ormiańskich i 1 włoskie. Wszystkie one również mieszkały przy innych, ważniejszych użytkownikach budynków, podobnie jak odnotowane jedno gospodarstwo „luterzańskie”, które tworzyła wdowa z Bełzyc z dziewczką służebną.

Oprócz Szkotów⁸, z których tylko 2 było samotnych, zaś 4 było żonatych (z tych każdy miał służącą, a jeden także czeladnika) pozostałych można scharakteryzować jako tymczasowych mieszkańców. Gospodarstwo 2 Włochów z chłopcem czy 2 gospodarstwa ormiańskie (prowadzone przez dwóch braci z woźnicą lub mężczyzną i chłopca) wskazują raczej na tymczasowość pobytu. Za bardziej związane z miastem można uznać

⁸ Więcej na temat obecności Szkotów w Lublinie w tym czasie czyt. m.in. w A. Krawczyk, *Szkoci w Lublinie i Lubelskim w XVII wieku*, „Rocznik Lubelski”, t. XXXV (Lublin 2009), s. 77-85.

Wykres 1. Rozmieszczenie ludności w budynkach.



gospodarstwo Ormianina (z towarzyszem, chłopcem i dziewczką) oraz dwa ormiańskie małżeństwa (bardziej te, w którym odnotowano dziewczkę niż to, w którym spis odnotował jedynie matkę żony).

Wykaz podaje skład 292 gospodarstw domowych, w których notowano jako głowy gospodarstw 223 mężczyzn i 69 kobiet⁹, ale przecież obok owych mężczyzn zapisano 181 kobiet (żon)¹⁰. Jako dodatkowych członków gospodarstw domowych wymienia się 11 mężczyzn i 19 kobiet, przy czym dzielą się one niemal po połowie między gospodarstwa prowadzone przez mężczyzn i kobiety. Gospodarstwo mężczyzn dodatkowo uzupełniało 8 mężczyzn (4 braci, syn, 2 stołowników oraz jeden z pary Włochów) i 8 kobiet (5 matek, siostra, pasierbica i panna), zaś gospodarstwo kobiet tylko 3 mężczyzn (dwóch zięciów i stary człowiek) oraz aż 12 kobiet (4 córki, 2 matki, bratowa, 2 panny, białogłowa, baba i wdowa).

Oprócz wyjątkowego gospodarstwa prowadzonego wspólnie przez dwóch mężczyzn (Włochów) wyraźnie widać, że w pięciu męskich gospodarstwach domowych znajdują dach przede wszystkim najbliżsi mężczyźni krewni (dwukrotnie brat, raz dwaj bracia i raz syn gospodarza), ale w jednym przypadku w męskim gospodarstwie odnotowano dwóch (zapewne nie spokrewnionych) stołowników. Spośród kobiet 7 męskich gospodarstw uzupełniała czterokrotnie matka (gospodarza lub jego żony), raz matka i siostra, raz pasierbica i raz panna¹¹. Gospodarstwa prowadzone przez kobiety dwukrotnie uzupełniał zięć gospodyni, a raz stary człowiek, którego

⁹ Gospodarstwo dwóch mężczyzn czy dwóch pańien traktujemy jako jedno i uznajemy (mimo równorzędności) jedną osobę za głowę gospodarstwa, drugą zaś za dodatkowego członka gospodarstwa.

¹⁰ Wykaz notuje 183 małżeństwa, ale dwa z nich stanowiły gospodarstwo z matką (głową gospodarstwa) jednego z małżonków.

¹¹ M.in. Ormianin Goryczka mieszkał z bratem, zaś Michał Ormianin z matką żony.

gospodyni i jej bratowa *winne będą chować*. Obok wspomnianej bratowej kobiece gospodarstwa domowe uzupełniały krewne: dwukrotnie matka, dwukrotnie gospodarstwa matek-wdów uzupełniały zapewne owdowiałe córki (jedna z nich była także wdową) i dwukrotnie zameżne córki (z mężami). Cztery kobiece gospodarstwa uzupełniały (niekonieczne spokrewnione) kobiety: inna wdowa, baba, białogłowa czy panna (z gospodarstwa dwu panien).

Wśród 504 osób tworzących 292 gospodarstwa domowe przeważały (53,6%) kobiety (270) nad mężczyznami (234). W jednym przypadku zgodnie z wykazem przyjęliśmy istnienie dwu oddzielnych gospodarstwa (pani z dziewczką i sługi z żoną). Podział taki wynikał bardziej z istnienia małżeństwa służby niż poświadczał, że gospodarstwo sług było faktycznie w pełni samodzielne¹².

Odnutowane w wykazie gospodarstwa domowe lubelskich mieszczan można usystematyzować według typologii wynikającej z ich składu osobowego (Tabela 4). Spośród 292 gospodarstw większość stanowiły gospodarstwa rodzin prostych (177 - 60,6%), wśród których dominowały gospodarstwa małżeństw (173 - 59,2% wszystkich gospodarstw i 97,7% rodzin prostych)¹³. Pozostałe 4 gospodarstwa (2,3%) tej grupy stanowiło jedno gospodarstwo rodziców z synem i jedno rodziców z córką (pasierbicą gospodarza) oraz 2 gospodarstwa wdów z córką (jedna z nich także była wdową).

Oprócz rodzin prostych wykaz odnotował 6 rodzin rozszerzonych (2,1% wszystkich gospodarstw), które łącznie z parą małżeńską tworzyli: brat gospodarza (1 gospodarstwo), siostra i matka (1) oraz matka (3). Zapewne różnice wiekowe między małżonkami powodują, że z małżeństwami mieszkaly wyłącznie matki żony gospodarza (3)¹⁴. Zależności od potomstwa właściwie nie notujemy w przypadku mężczyzn, którzy w ostateczności zapewniali sobie zapewne „odpłatną” opiekę. Jednym z nietypowych jest gospodarstwo małżeństwa Ryboniów, przy którym wykaz wymienia z imienia i nazwiska dwóch mężczyzn *stołowników*, zapewne nie będących krewnymi któregokolwiek ze współmałżonków.

Kontrastuje to także z dwupokoleniowymi dwoma gospodarstwami złożonymi, w których wraz z matką (zapewne wdową) mieszkała rodzina jej córki¹⁵. Więzy łączące matki z córkami były na tyle silne, że matki (owdowiałe) uzupełniały gospodarstwa nierodzinne (2 przypadki) swoich zapewne owdowiałych córek¹⁶. Niewielka liczba dodatkowych spokrewnionych członków gospodarstw wskazuje na dominującą tendencję do samodzielności nie tylko rodzeństwa gospodarza, ale i starszego pokolenia, skoro w całym wykazie zaledwie 7 matek znalazło „kąt” i opiekę u swoich dzieci.

Gospodarstwa nierodzinne (13) stanowiące 4,5% wszystkich gospodarstw, są świadectwem dążenia do utrzymania nie tyle samodzielności, ile niezależności.

12 Jako odrębne traktujemy gospodarstwo siostry (bez służby) mieszkającej obok rodziny (ze służbą) żonatego brata.

13 Odnutowano 183 małżeństwa, ale dwukrotnie z samotnymi kobietami mieszkaly córki z mężami. Tylko w 31 przypadkach użyto terminu *żona*.

14 Jedyna matka gospodarza mieszkała z bezzennym synem.

15 Wykaz notuje z *zięciem i żoną* oraz z *zięciem i córką*.

16 Wykaz podaje wyłącznie nazwiska kobiet, z którymi mieszkaly ich matki, bez uzupełnienia ich terminem *wdowa*, co dla twórcy wykazu było zapewne oczywiste.

Tabela 4. Typologia gospodarstw domowych.

Typ gospodarstwa	Liczba gospodarstw	%	Liczba osób	%
OSÓB SAMOTNYCH	94	32,2	94	18,6
panna	4		4	
wdowiec	1		1	
wdowa	10		10	
niewpewne (wdowiec?)	36		36	
niewpewne (wdowa?)	43		43	
NIERODZINNE	13	4,5	28	5,6
rodzeństwo (bracia)	2		5	
syn i matka	1		2	
córka i matka	2		4	
niespokrewnione (2 kobiety)	5		10	
niespokrewnieni (2 kobiety i mężczyzna)	1		3	
niespokrewnieni (mężczyzna i panna)	1		2	
niespokrewnieni (2 mężczyzn)	1		2	
PROSTE	177	60,6	356	70,6
małżeństwo	173		346	
małżeństwo i dzieci	2		6	
wdowa i dzieci (córeczki)	2		4	
ROZSZERZONE	6	2,0	20	4,0
małżeństwo i rodzeństwo	1		3	
małżeństwo, rodzeństwo i matka	1		4	
małżeństwo i matka	3		9	
małżeństwo i obcy	1		4	
ZŁOŻONE	2	0,7	6	1,2
matka i małżeństwo dzieci (córeczki)	2		6	
RAZEM	292	100	504	100

Większość z nich (8 z 13) zapewne tworzyły osoby ze sobą nie spokrewnione. Jedno z nich jest świadectwem zawarcia z mężczyzną umowy „dożywocia”, bowiem składało się z gospodyni i jej bratowej oraz *starego człowieka, którego winny chować*.

Pozostałe nietypowe gospodarstwa także tworzyły – zapewne samotne – kobiety (wdowa z inną wdową, dewotka z panną, gospodyni z babą, gospodyni z białogłową). Istnienie gospodarstw prowadzonych przez dwie kobiety wynikało w jakiejś mierze nie tylko z konieczności, ale i presji środowiska – dotyczyło to wszelkich kobiet samotnych, skoro w wykazie odnotowano przecież wspólne gospodarstwo prowadzone przez dwie panny. W przypadku mężczyzny istnienie takiego nietypowego gospodarstwa jest wynikiem okoliczności (dwóch Włochów) oraz braku precyzji źródła, skoro podając imię i nazwisko samotnego mężczyzny poprzestano na zwrocie z *panną* (która mogła, ale nie musiała być jego córką).

Z gospodarstw nierodzinnych odnotowano tylko jedno – mężczyzny i matki. Oprócz niego funkcjonowały gospodarstwa prowadzone przez rodzeństwo (Michał Madi z dwoma braćmi czy Ormianin Goryczka z bratem). Oba gospodarstwa tworzą „nowi mieszkańcy” miasta (rodzina Madi pochodziła z Węgier), a wykaz ujawnia stan *zawieszenia* zagranicznych przedstawicieli handlowych, których gospodarstwa nie korzystają z żeńskiej służby, a tylko dwu braci Ormian korzysta z woźnicy. Podobnie nietypowe są przecież wspomniane już wcześniej wspólne gospodarstwo Włochów, dwa gospodarstwa samotnych Szkotów (wszystkie nie korzystające ze służby), czy też gospodarstwo Ormianina (ze sługą chłopcem)¹⁷. Dopiero zawarcie małżeństwa i stabilizacja (założenie gospodarstwa powodującego potrzebę korzystania ze służby) mogło rozpocząć asymilację ze społecznością miasta.

W mieście znękanym zarazą prawie 1/3 stanowiły (32,2% ogółu gospodarstw) 94 gospodarstwa prowadzone przez osoby samotne¹⁸. Występowanie nielicznych (zaledwie 4) gospodarstw samotnych kobiet jest zrozumiałe, bowiem wykaz w jednym przypadku po imieniu Jadwiga używa pejoratywnego określenia *lekka duszka*, a w drugim sucho notuje stan rzeczy: *dzi(e)wka, która nie ma służby*, zaś w trzecim poprzestaje tylko na słowie *dzi(e)wka*. Żadnego komentarza nie odnotowano przy (zapewne faktycznie niesamodzielnym) gospodarstwie panny Katarzyny – siostry, mieszkającej obok gospodarstwa żonatego brata, czy też przy wspomnianych wyżej wszystkich gospodarstwach prowadzonych przez dwie kobiety (choćby było to bezimiennie gospodarstwo *dwóch panien*).

Wykaz notując gospodarstwa osób samotnych jest wybitnie tendencyjny, bowiem terminu *wdowa* używa wobec 10 samotnych kobiet (jedną z nich wręcz określa jako *ubogą wdowę*)¹⁹, choć prowadziły one aż 53 gospodarstwa, zaś terminu *wdowiec* używa zaledwie wobec 1 z 37 gospodarstw prowadzonych przez samotnego mężczy-

17 Aleksander Szot wprost określany został jako *gość*.

18 A. Karpiński (*W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa 2000, s. 312-317) wymienia daty zarazy w Lublinie; W. Froch, M. Kobylińska-Szymańska (*Kłęski moru w Lublinie w XVI i XVIII wieku w świetle ksiąg miejskich*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, 40:1977, z. 4, s. 385) wymieniają występujące w Lublinie zarazy (głównie dżumę) w latach 1623, 1625, 1629, 1630.

19 Wykaz tylko 15 razy używa terminu *wdowa*. Z 13 gospodarstw wdów dwa uzupełnia córka (jedna z nich była wdową) i raz inna wdowa.

znę. Stan cywilny tych 36 mężczyzn był dla twórców wykazu oczywisty, ale obecnie jest trudny do ustalenia, bowiem znaczna część (13) ich gospodarstw nie korzysta ze służby i to bynajmniej nie dlatego, że tworzą ją obcy (dwa gospodarstwa Szkotów), obcy i ubodzy (Paweł Niemiec *pauper*) lub być może dopiero co usamodzielnieni (Krystian Spał *rodzony pana Adama*). Spośród gospodarstw (23) korzystających ze służby: 8 korzysta ze służby męskiej i żeńskiej (i jest ona wtedy wyjątkowo liczna – łącznie 29 osób służby)²⁰, 12 gospodarstw korzysta wyłącznie z męskiej (18 służących), a 3 gospodarstwa wyłącznie żeńskiej służby²¹. Większość z nich (szczególnie te korzystające z licznej służby) stanowiły zapewne gospodarstwa wdowców.

Grupa 43 gospodarstw samotnych kobiet również nie wydaje się jednorodna. W 41 przypadkach wykaz notuje dane identyfikacyjne, ale w dwóch przypadkach nie podaje jakichkolwiek informacji. Można przypuszczać, że użycie imienia sugeruje stan paniński gospodyni, podczas gdy użycie terminu *pani* i nazwiska - stan wdowieński. Być może zainteresowanie twórców wykazu możliwością samodzielnego zarobkowania (utrzymania) gospodarstw wskazuje pośrednio na wiek kobiet. Wśród 43 gospodarstw tylko 3 mogły być prowadzone przez panny – raz użyto imienia (*Jadwiga*), raz imienia i nazwiska (*Marianna Berkówna*) i raz imienia i zajęcia (*Dośka Szwaczka*).

Użycie do identyfikacji imienia i nazwiska byłego męża (6 kobiet – np. *Bednarka Janowa*, *Matiasowa Babatowa*) z dodaniem wykonywanego zajęcia (1) (np. *Janowa Skrzypkowa przekupka różnymi rzeczami*) sugeruje stan wdowieński. Podanie nazwiska i zajęcia (7)²², samego nazwiska (23) lub pokrewieństwa (*nieboszczki Wojciechowej córka*) współczesnym najpewniej wystarczało na oznaczenie stanu cywilnego pozostałych kobiecych gospodarstw, skoro nie uznano za konieczne użycia jednoznacznego terminu *wdowa*.

O ile doczekamy się sporządzenia bazy danych osób występujących w źródłach lubelskiej proveniencji umożliwiającej rekonstrukcję lubelskich rodów mieszczzańskich lakoniczne informacje wykazu mogą stanowić podstawę do przekrojowego odtworzenia nie tylko rozmieszczenia ludności, ale i składu gospodarstw domowych mieszkańców miasta Lublina.

20 8 gospodarstw obsługiwało aż 18 służących i 11 służących w następujących zestawieniach liczby służby męskiej i żeńskiej (5:1, 2 x 3:1, 2:2, 2:1, 2 x 1:2, 1:1).

21 Trzech służących odnotowano w jednym gospodarstwie, dwóch w 4 gospodarstwach a jednego w 7 gospodarstwach. Dwie służące odnotowano w jednym gospodarstwie, a dwie w 2 gospodarstwach.

22 Raz podano imię, nazwisko i zajęcie (*Zofia Rybarka przekupka różnymi rzeczami*).

Перечень плательщиков подымного в Люблине из 1629 г.

В перечне плательщиков подымного из 1629 г., который сохранился в городских финансовых книгах, впервые наряду с налогоплательщиками упоминаются также взрослые члены домохозяйств и прислуга. Это позволяет сгруппировать домохозяйства в категории и продемонстрировать значительные различия условий жизни городского населения. Учитывая неоднородность городской среды (в перечне не указаны дети, не сообщается об источниках существования мещан), сведения перечня необходимо сопоставить с данными метрических и городских книг. Лишь реконструировав состав семей и установив занятия и средства существования отдельных лиц, на основе перечня можно было бы точнее охарактеризовать городское население.

A register of Payers of Hearth Tax in Lublin from the Year 1629

Preserved in the municipal financial books a register of payers of hearth tax from the year 1629 for the first time mentions apart from the payers of the tax also adult members of the household and the servants. It allows to group the households according to categories and try to show big differences in the living conditions of the town's population. On account of the diversity of the town's society – the list excludes children, does not inform about the source of the townspeople's upkeep – the recorded information requires further confrontation with the data contained in municipal books and parish registers. Only after a reconstruction of the families' composition and the establishment of the actual professions as well as the sources of the upkeep of particular people would the information from the register allow for a more detailed characteristics of the town's society.